

Netflix? To skomplikowane.

Jest taka reklama...

Jest taka reklama... która się kończy tak:



A że w reklamie często jak w życiu, tak też tutaj: nieważne jak się zaczyna, ważne jak się kończy. Teraz więc rozstrzygnijmy: kończy się źle czy dobrze? Tak, chodzi o odmianę nazwy Netflix – jako reprezentanta całkiem pokaźnej grupy wyrazów zakończonych literą **-x**/głoską **-ks**. Pokażnej, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że litera **-x** w polskim alfabecie nie występuje. Mamy więc np.:

- nazwy własne: *Netflix, Pewex, Collaflex*
- nazwy własne będące skrótowcami: *MUX, OLX*
- rzeczowniki pospolite: *fax, box, sex*

A zatem – jak pisać? Co gorsza – jak odmieniać? Ba! **Czy w ogóle odmieniać? Porównajmy:**

<p>Spółeczeństwo</p> <p>Widzowie naśladowują film Netflixa. Wydano ostrzeżenie</p>	<p>Telewizja</p> <p>Widzowie oburzeni sceną w nowym serialu Netfliksa</p>	<p>Co nowego na Netflix</p> <p>2019-03-04</p>
--	---	---

Na podstawie przedstawionych przykładów możemy wyciągnąć takie wnioski:

1. norma jest nieustabilizowana – zarówno pod względem wyboru: odmieniać czy nie odmieniać, jak też pod względem zapisu: z **-x** czy **-ks** w odmianie,
2. w „Rzeczpospolitej” pracują korektorzy lub dziennikarze bardziej wyczuleni językowo – stąd odmiana (choć sama w sobie niekonsekwencja w użyciu **-x/-ks** jest błędem),
3. im młodsze pokolenie i im bardziej „techniczne” podejście do tematu – tym większa tendencja do braku odmiany,
4. użycie logotypu – znaku towarowego (przykład na początku tekstu) zwalnia z odmiany.

Netflix?

To skomplikowane.

Jest taka reklama...

Tyle praktyka. A zanim przejdziemy do teorii, proponuję dwa piękne równania z iksem – czyli reklamy z literą -x zamienioną na -ks. Czy słusznie? Odpowiedzi na pytanie o tę niewiadomą poszukamy poniżej.



Polski alfabet, oparty na alfabecie łacińskim (lecz z nim nietożsamy) zawiera 32 litery, a wśród nich – tak jak wspomniałam – **nie ma: Xx, Vv, Qq**. Dlaczego?

- Te litery występują wyłącznie w zapożyczeniach (dlatego w latach 90. polscy przedsiębiorcy masowo dodawali -x do nazw firm, bo co innego Cepelia, a co innego Pewex, prawda?).
- Wprawiają w zakłopotanie przy odmianie przez przypadki (*vide* przykłady).
- Łatwo je zamienić przy spolszczaniu wyrazów: **x>ks, q>kw, v>w**, więc zamieniamy, bo najbardziej lubimy te litery, które znamy (w tym przypadku: które są rodzime).

Jednak to zastępowanie to tylko do czasu. A konkretnie: do czasu pojawienia się nazw własnych. Bo o ile *fax/faks, sex/seks* jest pospolity (w kategoriach rzeczownikowych), o tyle *OLX, MUX, Durex, Netflix, Collaflex* to nazwy własne (często zresztą występujące w reklamie). Nie możemy więc niefrasobliwie w piśmie zmienić *OLX>OLIXS, Netflix>Netfliks, Durex>Dureks* itd. Wtedy to już inne nazwy. Czy na pewno? Nie, nie na pewno. Bo czego nie wolno w piśmie, to w mowie ujdzie, a nawet zagości na dobre, i dobrze. Kto z nas powie (nawet mówiąc starannie): *Widziałem to na Netflix? Posmaruj sobie kolano Collaflex?* Nikt – i podkreślam to z całą mocą: nikt, nawet pracownicy (polskojęzyczni) *Netflixa* i producenci *Collaflexu* tak nie powiedzą. Nam, użytkownikom fleksyjnego języka polskiego, usta aż same układają się do odmiany. **Na pytanie więc: -x czy -ks?; odmieniać czy nie odmieniać?, odpowiem tak jak lubicie najbardziej: to zależy.**

Oto kryteria, które musimy uwzględnić (błyskawicznie, bo średnio wypowiadamy 2,5 słowa na sekundę, więc na decyzję mamy niecałe pół sekundy):

- **czy mówimy, czy piszemy** – **jeśli mówimy: odmieniamy; jeśli piszemy: też odmieniamy** – za zgodą Rady Języka Polskiego* od 2008 roku **pozostawiając -x w każdym przypadku zależnym** (chyba że wstawimy wcześniej odmienny rzeczownik, np. w serwisie *Netflix* i **chyba że** użyjemy logotypu); oczywiście **dopuszczalny jest również „starszy”, przed 2008 rokiem jedyny poprawny** (i bliższy mojemu sercu), **zapis z zamianą -x>-ks**, czyli: *Netfliksie*;
- **czy to skrótowiec/literowiec** (MUX, OLX) – **jeśli to skrótowiec: równoprawna wersja nieodmienna i odmienna** na MUX/MUX-em, MUX-ie (z łącznikiem, bez spacji), tu **nigdy nie zastępujemy -x>-ks**;

Netflix? To skomplikowane.

Jest taka reklama...

- **czy to nazwa własna czy rzeczownik pospolity i jak mocno wyraz jest osadzony w polszczyźnie**, a co za tym idzie: jak sobie poradzimy z całą rodziną wyrazów: *fax* – w porządku, ale przecież nie: *przefaxować*; ciekawym przypadkiem jest *box/boks* – gdzie zamiana *-x>-ks* będzie skutkowałą zmianą znaczenia.

Mimo tych zawiłości, nie traćcie słowiańskiego ducha, zdrowego rozsądku, a nade wszystko spójności w wypowiedzi.

A skoro „Netflix? To skomplikowane”, może warto wybrać bardziej przyjazne **VOD.TVP.PL?**;))



dk
Warszawa, 4 marca 2019

Ps.

Dla urozmaicenia, ale i ku przestrodze, od dziś proponujemy wspólne tworzenie minicyklu ze smaczkami językowymi (z reklamy i nie tylko), czyli: **Co w głowie to w mowie**. Na początek... powitanie co się zowie!

Informacja w sklepie internetowym, przy dokonywaniu kolejnych zakupów:

Witamy w nowym koszyku.

Jeśli nie zostałeś automatycznie przekierowany – przejdź ręcznie.

Liczymy na Wasze przykłady. Najciekawsze będziemy nagradzać. Piszcie: salonjezykowy@tvp.pl

* Uchwała ortograficzna nr 17 Rady Języka Polskiego w sprawie **zapisu wyrazów zakończonych literą -x** (przyjęta na XXIX posiedzeniu plenarnym 8 grudnia 2008 r., choć jeszcze w 2005 roku forma np. *Halifaxie* była zdecydowanie uznawana za błędną!).